



Miasto położone na górze

Dzieje Ap. 1-2

Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze — Mat. 5:14.

Jeśli, jak zaznaczono w poprzednim artykule, księgi Ewangelii św. Łukasza i Dziejów Apostolskich stanowią dwuczęściową kompozycję obrony prawnej św. Pawła przed władzami rzymskimi, pierwsze dwa rozdziały Dziejów Apostolskich odstawiają przelomowy dowód nadania mocy przez Jezusa Chrystusa jego uczniom. Najpotężniejszym dowodem była obietnica i zstąpienie ducha świętego. Okazuje się, że praca św. Pawła w Rzymie stała się znacznie ważniejsza niż sama obrona jego osoby jego służby. Stała się obroną samego chrześcijaństwa. W swojej obronie Ewangelii na rzymskich dworach św. Paweł rzeczywiście zanosił imię Jezusa przed królów (Dzieje Ap. 9:15-16).

Jezus udziela autorytetu (Dzieje Ap. 1:1-12)

Św. Łukasz zwraca się do Teofila, już jako swego znajomego (być może z racji poprzedniego traktatu) bez formalnego tytułu „najdoskonalszy”, zwykle nadawanego rzymskiemu urzędnikowi. Św. Łukasz traktuje „Dzieje Apostolskie” jako kontynuację traktatu Ewangelii św. Łukasza.

Jezus nadaje autorytet apostołom, a św. Łukasz odnotowuje ostatnią interakcję Jezusa z uczniami, kiedy zadają mu nurtujące ich pytanie: „Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” (Dzieje Ap. 1:6). Jezus nie odpowiada na ich dylemat, ale wyjaśnia, co nastąpi potem. Mówi im, że duch święty wkrótce da im moc wykonywania wielkiego posłannictwa, aby nauczać, głosić i chrzcić ludzi na całym świecie.

To udzielenie Bożego upoważnienia przez zesłanie ducha świętego było ostatnią interakcją jedenastu z Jezusem przed jego odejściem. Byli świadkami jego wniebowstąpienia i obietnicy powrotu w „podobny sposób”. W obronie prawnej legitymizacja autorytetu jest ważnym elementem do ustalenia w postępowaniu sądowym. Na potrzebę obrony prawnej chrześcijaństwa zamyka ona opis życia Jezusa na ziemi. Należy wziąć pod uwagę, że Ewangelia św. Łukasza zaczyna się od cudownych narodzin Jezusa ogłoszonych zarówno przez anioła, jak i mnóstwo zastępów niebieskich, które ukazały się pasterzom z nieba, a św. Łukasz kończy opisem bezprawnego procesu i ukrzyżowania tego

samego Jezusa przez władze żydowskie i rzymskie.

Rzym powinien był „drzeć” po tych objawieniach „nowej globalnej potęgi”, której dowodem było wstąpienie Jezusa do nieba i obietnica kontynuacji dzieła przez jego uczniów. Jednak zarówno Rzym, jak i Żydzi byli ślepi na te rzeczy i ostatecznie zamordowali apostoła Pawła.

Narodziny wczesnego Kościoła (Dzieje Ap. 1:13-14)

Zaskoczonych swoim ostatnim doświadczeniem z Jezusem apostołów łączył wspólny cel z kobietami, które wspierały służbę Jezusa. Dotyczyło to Marii, matki Jezusa i jego braci, z których niektórzy w końcu uwierzyli. Odroczenie w czasie nadziei doprowadziło do ich zdyscyplinowania jako grupy przez staranne posłuszeństwo poleceniom Jezusa, a następnie do natchnienia. Wczesny Kościół liczył 120 osób!

Nie było już rozproszonych owiec, 120 osób to też minimum pozwalające żydowskiej grupie wyznaniowej zebrać się i wybrać swój własny mniejszy Sanhedryn składający się z 23 rabinów (Miszna Sanhedrin 1.1: „I ilu mężczyzn musi być w mieście, aby mogło się to kwalifikować dla mniejszego Sanhedrynu? Sto dwadzieścia”; www.efaria.org/Mishnah_Sanhedrin). Był to ważny fakt, którym św. Łukasz mógł podzielić się z władzami rzymskimi, ponieważ dowodził on, że zgodnie z prawem żydowskim chrześcijaństwo mogło istnieć jako podgrupa judaizmu.

Pierwsza przemowa św. Piotra (Dzieje Ap. 1:15-22)

Dla św. Piotra to był również nowy początek. Nie był już pełen wątpliwości. Jezus uczynił z niego pokornego, spragnionego i inteligentnego przywódcę potrzebnego do pracy. Pierwsze przemówienie św. Piotra to moment, w którym porzucił gorzkie rozczarowanie spowodowane zaparciem się Jezusa i zaczął karmić trzodę Bożą – tak jak prosił go Jezus na brzegu jeziora Galilejskiego.

Piotr otworzył Pisma Święte dla nowo powstałego Kościoła i odpowiedział na powracające pytania o zdradę Judasza. Pokazał, być może na podstawie Przyp. 16:33 i Ps. 69:25, 109:8, że „inny” zajmie miejsce Judasza. Zasugerował, że być może powinni ułatwić wybór zastępczego apostoła spośród dwóch z ich grupy, którzy byli z nimi od początku służby Jezusa.

Być może apostołowie uważali, że Bóg użyje ich losów



w sposób podobny do urim i tummim z przybytku. W każdym razie zebrali się i zrobili to, co uważali za słuszne, wybierając Macieja.

Miasto na górze (Dzieje Ap. 2:1-13)

Z perspektywy czasu, Pięćdziesiątnica była dla Boga idealnym czasem na zesłanie ducha świętego do nowo powstałego kościoła. Miasto Jeruzalem było przepełnione pobożnymi Żydami z całego świata, którzy przybyli na Święto Tygodni (Szawuot). Wielu z tych gorliwych wyznawców Prawa Żydowskiego będzie świadkami cudu ducha świętego. Będą oni słuchali inspirowanej przemowy św. Piotra i niedługo potem będą szerzyli Ewangelię Jezusa Chrystusa w krajach, z których pochodzili, a które tworzyły krąg cywilizowanego świata wokół Jerozolimy. Wśród zagranicznych przybyszów znaleźli się „nieznajomi z Rzymu” i jest to prawdopodobnie sposób, w jaki Ewangelia dotarła po raz pierwszy do Rzymu, otwierając drogę apostołowi Pawłowi do tego, by przy pomocy Feby wysłać później list do Rzymu (Dzieje Ap. 2:10, Rzym. 16:27 – przypis końcowy, KJV).

Jezus zapoczątkował wielką misję, o której kontynuację poprosił swoich apostołów. To musiało być dla nich naprawdę inspirujące, widzieć go współpracującego z nimi z mocą ducha świętego jako ich pocieszyciela (Jan 14:26). Jezus pomógł im uczynić Kościół „miastem położonym na górze”, aby cały świat mógł ujrzeć jego światło Ewangelii. Niektórzy z tych, którzy słyszeli, jak uczniowie mówią w ich własnym języku, szczydził z nich i sugerowali, że upili się młodym winem. Apostołowie nie byli pijani, ale być może zaczęli być napełniani winem nowej doktryny: Ewangelii Królestwa, której Bóg postanowił nie umieszczać w starych bukłakach żydowskiego establishmentu religijnego.

Św. Piotr powstaje

Judaizm i politeizm były jedynymi religiami dozwolonymi przez rzymskie prawo. Dlatego przemówienie nowego przywódcy chrześcijaństwa, który hojnie cytował fragmenty ze Starego Testamentu, byłoby najlepszym sposobem pokazania, że to nowe ugrupowanie (Dzieje Ap. 28:22) było faktycznie zakorzenione w judaizmie, a zatem zgodnie z prawem rzymskim było religią.

Drugie przemówienie św. Piotra, teraz kierowane przez ducha świętego, będzie stanowiło prawdziwe odrodzenie tego umiowanego apostoła, który kiedyś zaparł się Jezusa. Stanowiło ono początek jego drogi do odkrycia samego siebie w nowej relacji ze zmartwychwstałym Panem Jezusem Chrystusem, a z pomocą ducha świętego częścią tej relacji św. Piotra była jego gotowość do wykonania dzieła wielkiego posłannictwa. (To jest także nasza rola w naszej relacji z naszym Panem Jezusem Chrystusem!)

Rozpoczynając swoją drugą mowę, św. Piotr nadał ton i bieg pracy publicznego nauczania, wyznaczając wzór, za którym podążali inni apostołowie i uczniowie. Wszyscy, którzy wykonywali tę pracę, mieli zostać nagrodzeni własnym uświęceniem przez cudowne znaki i wielką moc oraz spektakularnymi doświadczeniami, w tym nagrodą w postaci nowo nawróconych. Św. Piotr stwierdził, że temu nowemu porządkowi towarzyszyć będą znaki, podobnie jak znaki towarzyszyły nadaniu Prawa na Górze Synaj (Dzieje Ap.2:17-21).

Przemówienie św. Piotra do pobożnych ludzi ze wszystkich narodów (Dzieje Ap. 2:14-21)

Św. Piotr zaczął używać pierwszego „klucza” do królestwa Bożego, który otrzymał. Walczył z szydercami, mówiąc, że jest dopiero 9 rano i zdecydowanie za wcześnie, aby upić się winem. Nawiasem mówiąc, godzina 9 była czasem umieszczenia Jezusa Chrystusa na krzyżu, a także czasem składania codziennej porannej ofiary. Kilka lat później Korneliusz miał nawrócić się godzinie 15 (pora codziennej wieczornej ofiary).

Być może przez zbieżność czasu z porannymi i wieczornymi ofiarami, Pan wskazywał, że wczesny kościół końca ujrzy, jak zarówno Żydzi, jak i poganie znajdą się pod krwią pozafiguralnego Baranka Bożego. Św. Piotr znał teraz prawdziwą naturę otrzymanego wspaniałego daru – dwóch kluczy do Królestwa Bożego.

Słowa skierowane do Izraela (Dzieje Ap. 2:14-36)

Następnie św. Piotr przekierował swoje przemówienie z pobożnych ludzi ze wszystkich narodów na lud Izraela. Zaczął od wyjaśnienia, że życie i dzieło Jezusa były głównym elementem wypełnienia się proroctwa Joela. Te cuda i znaki będą widoczne, a ci, którzy zwrócą się do Pana, zostaną zbawieni. Następnie św. Piotr wygłosił potępiające oświadczenie, że bezprawnie ukrzyżowali Jezusa Chrystusa (werset 36). Wyjaśnił, pokazując, w jaki sposób, przez słowa Dawida, przepowiedziano, że Jezus zostanie wskrzeszony przez Boga i uczyniony „i Panem i Chrystusem”, pomazańcem Bożym.

Poruszeni do głębi (Dzieje Ap. 2:37-47)

„A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia?” (Dzieje Ap. 2:37).

Św. Piotr rozmawiał z poszczególnymi Żydami o działaniach ich przywódców, tak jakby każdy z nich był indywidualnie odpowiedzialny za ukrzyżowanie Jezusa. Dlaczego mieliby czuć się indywidualnie odpowiedzialni



za ukrzyżowanie Jezusa? Jak słowa św. Piotra skłoniły jerozolimskich Żydów do natychmiastowej pokuty? Być może odpowiedź znajdujemy w słowach proroka Zachariasza: „To zaś powinniście czynić: Mówcie prawdę jeden drugiemu, wydawajcie sprawiedliwe wyroki w swoich bramach i zachowujcie pokój! Nie knujcie złego w swoim sercu jeden przeciwko drugiemu i nie lubujcie się w krzywoprzysięstwie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – mówi Pan” (Zach. 8:16-17).

Zachariasz poinstruował każdego Żyda, aby promował prawość w swojej społeczności, aby był swego rodzaju duchowym żyroskopem dla społeczności. Bóg zachęcał ich, by wydawali sprawiedliwe wyroki i chronili tych, którzy nie mogli się obronić. Dzięki słowom św. Piotra ci miejscowi Żydzi zdali sobie sprawę, że są winni w tym względzie, więc zostali poruszeni i powiedzieli: „co mamy zrobić?” Opłakiwali go. (Zach. 12:10).

Św. Piotr odpowiedział, polecając im pokutować i przyjąć chrzest w imię Jezusa Chrystusa (dołączyć do Jego rodziny). Św. Piotr kontynuował, mówiąc im, że ich powołanie zawiera cenną obietnicę otrzymania ducha świętego. Tego dnia do Kościoła dołączyło 3000 osób.

Zebrali się jako grupa i uporządkowali swoje życie w świetle Ewangelii, która obejmowała doktrynę

(nauczanie), wspólnotę (koinonia), wspólne posiłki i modlitwę. Do pełnej szacunku bojaźni Bożej zainspirowały ich cudowne dary dane apostołom.

Wczesny Kościół żył razem w sposób połowicznie wspólnotowy, w którym wszyscy dzielili się dobrami materialnymi, aby zaspokoić potrzeby każdego. Byli szczęśliwi i duchowo zadowoleni z dobroci Ewangelii i jej skuteczności wśród rosnącej grupy wierzących. Na koniec św. Jan stwierdza, że to Bóg powołuje każdego członka Kościoła i zbawia go do lepszego życia przez nadzieję Ewangelii i ostatecznie do zbawienia przez Jezusa Chrystusa (Jan 6:45).

Podsumowanie

Kościół naprawdę stał się „miastem położonym na górze”, a jego światło rozbłyśnię w ciągu następnych dwudziestu stuleci. Pozostałe artykuły dotyczą cudownych przeżyć z drugiego traktatu św. Łukasza. Opisują, jak apostołowie i uczniowie zostali natchnieni, by podążać śladami Jezusa, aż po krańce świata. Dziwmy się cudami i znakami i podążajmy śladami Jezusa. Podnieśmy pochodnię Ewangelii zbawienia i nadal dzielimy się nią ze światem.

Todd Alexander